

Cena numeru
500 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie mk. 11,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,500

poza Łodzią egz. 550

Konto Poczto. Kasj

Oszczęd. 69594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 13 marca 1923 r.

Kto

będąc w Warszawie, chce nabyć dzieła
wybitnych malarzy polskich, winien zgłosić się:
Wspólna 38 m. 2. parter. 5772s2

„Hurtownia Spółdzielcza T-wa Rozwój“

RODAKU! Nabywaj udziały Hurtowni Rozwój
a zrobisz tem przysługę Ojczyźnie i Narodowi!

Udziały po 5000 mkp. sprzedaje: Bank Spółdzielczy, Andrzej 3, Dom Ludowy, Prze-
jazd 34 i Dyrekcja Okręg, Rozwój, Podleśna 4. 5757s5

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Komunikacja Polski z Czechosłowacją.

(wp) Dn. 12 bm. przybyli do Lwowa dele-
gaci czechosłowackich kolei państwowych, pp.
Jan Nemeček i Jan Dworzak. Odbyli oni w
gmachu kolejowym konferencję z przedsta-
wicielami dyrekcji kolejowej we Lwowie w spra-
wie połączeń kolejowych między Małopolską a
Czechosłowacją. Konferencja dała pomyślnie
wyniki.

Po konferencji oprowadzono gości po
muzeach i niektórych kościołach, zwiedzono
panoramę racławicką, wreszcie podejmowano
gości obiadem w hotelu Krakowskim. Wieczo-
rem odjechali delegaci czescy do Koszyc.

Komunikacja Warszawa — Ryga.

(wp) Bezpośrednia komunikacja War-
szawa — Ryga przez stację pograniczną Zem-
gale będzie otwarta d. 15 marca.

Polskie pociągi będą dochodziły do
Dźwińska, a lotewskie do stacji Zemgale. (Rus
spress.)

Nieprzyjęta dymisja p. Piłsudskiego.

(wp) Jak donosi „Gazeta Warszawska“
w ostatnim czasie nieporozumienia, jakie miały
miejsce na tle kompetencji szefa sztabu
generalnego, znalazły swój wyraz w dymisji
marszałka Józefa Piłsudskiego z tego stano-
wiska, która to jednak dymisja została w rezul-
tacie cofnięta.

Marszałek Piłsudski i minister gen.
Sosnkowski podobno wprost od premiera Si-
korskiego, według pogłosek, które obiegają w
kołach politycznych domagali się znacznie szer-
szych kompetencji, a poniekąd uniezależnienia
stanowiska szefa sztabu generalnego, wzglę-
dnie będącego jeszcze w sferze zamiarów sta-
nowiska prezesa rady wojennej całkowicie od
rządu.

Osobistości spełniające funkcje związa-
ne z tem stanowiskiem zdawałyby sprawę jedy-
nie prezydentowi Rzeczypospolitej.

Byłoby to oczywiście sprzeczne z Kon-
stytucją i na tem tle nastąpił konflikt.

Zdyskwalifikowanie b. naczelnika kancelarii Belwederskiej.

(wp) Pan Stanisław Car, b. szef kancelarii
cywilnej b. Naczelnika Państwa złożył podanie
do Trybunału Najwyższego Administracyjnego o
przyjęcie go w skład Członków Trybunału. — Przed
kilkoma dniami kandydatura p. Cara została odrzu-
cona przez zgromadzenie ogólne członków Trybu-
nału.

Fabryka wódek i likierów (0154115)

Antoni Makówka i S-ka

poleca własnego wyrobu wódki, likery, rum, arak i poncz burgundzki, oraz spirytus
leczniczy 94% dla aptek, szpitali i na listy pracowników.

Specjalność firmy: likier biały „Sella“ „Pomarańczowa gorzka“ i „Żytniówka“

Przymierze niemiecko litewskie.

MA BYĆ SKIEROWANE PRZECIW FRANCJI I POLSCE.

KLAJPEDA 12-3 (A. W.) „Deutscher
Heimatsbund“ wysłał do komisarza litewskie-
go Smetony delegację z memorjałem, wskazu-
jącym na możliwość porozumienia Niemców
klajpedzkich z Litwinami. Memorjał proponu-
je wspólną linię polityczną antyfrancuską i an-
typolską. Pozatem żądają Niemcy utrzymania
języka niemieckiego w szkołach i urzędach, wol-

ności i wyznań i prawodawstwa społecznego.
Niemcy domagają się utworzenia litewskiego
państwa związkowego z terytorjów Litwy i
Kłajpedy, pod względem zaś zarządu wewnę-
trznego zachowania autonomji, polegającej na
tem, że ciało prawodawcze, wybrane w drodze
powszechnych do wyborów, wyłoniłoby rząd
krajowy.

W zagłębiu Ruhry.

ECHA ZAMORDOWANIA OFICERZÓW FRANCUSKICH.

PARYŻ 12 (PAT) Wstępne śledztwo w spra-
wie zamordowania dwóch Francuzów w Buer usta-
liło, że sprawcą zbrodni jest b. agent „zielonej po-
licji“. Chodzi więc w tym wypadku o wrogą
manifestację ze strony agentów-prowokatorów,
wysłanych na terytorjum okupowane przez Ber-
lin, dla podtrzymywania na tem terytorjum pod-
niecienia. Dzienniki sądzą, że sojusznicy nie dadzą
się schwytać w pułapkę i zaczekają aż odnaj-
dzie się tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za
powyższe zajście. Cała prasa domaga się przykładne
go ukarania sprawców, nie tylko dlatego, że wyma-
ga tego sprawiedliwość, ale również dla zabezpie-
czenia życia innym Francuzom oraz dla odebra-
nia pangermanistom wszelkiej chęci do prowoka-

cji na terenie okupowanym. Prasa przyłącza się
do energicznych oświadczeń, złożonych przez Poi-
carego Trzeba pisze „Petit Parisien“ aby rząd nie-
miecki wiedział, że o ile rząd francuski zastosuje
energiczne represje, to poprze go cała Francja.

DUESSELDORF 12 (PAT) Dwie podejrzane
osoby, aresztowane w związku z zamordowa-
niem dwóch Francuzów w okolicy Buer, usiłowa-
ły zbiec podczas drogi. Konwojujący żandarmeria da-
li kilka strzałów, zabijając zbiegów na miejscu.
Tlum Niemców zajął groźną postawę, wobec żołnie-
rzy francuskich, którzy w obronie życia musieli
użyć broni. Pięciu Niemców zostało zabitych.

PRZEGLĄD WOJSK

DUESSELDORF 12 (PAT) Minister woj-
ny Maginot dokonał przeglądu oddziałów wojsk
okupacyjnych w zagłębiu Ruhr i stwierdził dobre

warunki sanitarne w jakich się te wojska znajdują
i doskonali ich nastrój.

SPRAWA O OSZCZERSTWO 15 P. ULANÓW.

POZNAN 12 3 (AW) Dn. 12 b. m. rano roz-
poczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozpra-
wa karna przeciw pp. Biłaszewskim, oskarżonym
przez prokuraturę państwa o oszczerstwo i obrazę
15 pułku ułanów. Mianowicie pp. Biłaszewscy za-
rzucili 15 pułkowi ułanów zamordowanie syna Ta-
deusza oraz małwersację z końmi pułkowymi.
Rozprawę prowadzi sędzia sądu okręgowego
Szezerbiński, jako zastępca pułkownika Ander-

sa występuje adwokat Szurlej z Warszawy. Oskar-
żonych bronią adwokaci Opiełiński i Zumorski.
Rozprawa potrwa kilka dni.

SZYKANY NIEMIECKIE.

WARSZAWA 12 3 (AW) Dziś nadeszła wa-
domość że ekonomiczna misja polska, jadąca na
Targi Hońskie, spotkała się z wieloma trudnościami,
czynionymi przez władze niemieckie na prze-
strzeni między Berlinem a Strassburgiem.

TELEFONEM Z WARSZAWY

REDUCJA BANKÓW DEWIZOWYCH.

*) Wczoraj zapadła ostateczna decyzja co do banków dewizowych. Ustalono zasadę, że za banki dewizowe uznane będą te banki akcyjne, które istniały przed 1ym sierpnia 1914 r. Takich banków naliczono ogółem 30 a mianowicie:

1) Akcyjny Bank Hipoteczny 2) Akcyjny Bank Związkowy, 3) Bank Angielsko-Polski, 4) Bank Dyskontowy w Bydgoszczy, 5) Bank Dyskontowy Warszawski, 6) Bank Francusko-Polski 7) Bank Handlowy w Łodzi, 8) Bank Handlowy w Warszawie, 9) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie 10) Bank Kredytowy w Warszawie tocki i S-ka, 13) Bank Małopolski 14) Bank Przemysłowców Polskich 15) Bank Przemysłowców Polskich w Poznaniu, 16) Bank Przemysłowy Warszawski, 17) Bank Śląski (Banque de Silesie), 18) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 19) Bank Zachodni 20) Bank Związków Spółek Zarobkowych 21) Polski Bank Krajowy, 22) Polski Bank Handlowy, 23) Polski Bank Przemysłowy, 24) Powszechny Bank Kredytowy, 25) Śląski Bank Eskontowy, 26) Syndykat Przekazowy Banków Polskich, 27) Wileński Prywatny Bank Handlowy, 28) Ziemiński Bank Hipoteczny 29) Ziemiński Bank Kredytowy 30) Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich (Warszawa).

Prawa banków dewizowych t. j. zakupu i sprzedaży walut i dewiz obcych będą miały zakłady główne oraz po jednym oddziale wymienionych banków w miastach,

Warszawa, Białystok, Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

Wszystkie zaś pozostałe oddziały tych banków będą miały prawa komisjonerów dewizowych określone w rozporządzeniu.

KIEDY URZĘDNICY OTRZYMAJĄ DODATEK DO PENSJI MARCOWEJ?

*) Urzędnikom państwowym będzie wypłacony przynajmniej na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów dodatek do pensji marcowej w wysokości 60 proc. we czwartek.

Wcześniej dodatek nie może być wypłacony, ze względów technicznych.

BEZROBOTNI MANIFESTUJĄ.

*) Wczoraj w godzinach rannych przebiegła przez ulicę Marszałkowską przed departamentem opieki społecznej zastęp bezrobotnych korzystających z obiadów darmowych w kuchniach miejskich.

Bezrobotni, w liczbie kilkuset, manifestowali swe niezadowolenie z powodu obiadów które im nie smakują.

Po demonstracji przed departamentem opieki społ. tłum pociągnął ku Belwederowi.

6-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

Piąta klasa. 5-ty dzień.

Główne wygrane.

Mk. 100,000 nr. 65,189.

Mk. 40,000 n-ry: 35,337 35,004 51,488.

Mk. 30,000 n-ry 21,027 65,120.

Mk. 25,000 n-ry: 4096 4577 25399 27324

23 627.

Mk. 20,000 n-ry: 833 23675 40670 59488

68262 69438 78001.

Mk. 15,000 n-ry: 11 2705 3704 4988 4648

4939 8901 10045 10468 10835 11692 11850 11932

13719 14105 14388 17638 20041 22162 25391

29011 29851 29959 33378 33668 35601 37783

41150 41393 41870 42024 45075 47967 48346

49247 50793 52273 53624 57126 57379 57705

58333 60914 64082 64382 64570 66198 71705

74092 75188 76557 78290 79308.

Z ostatniej chwili.

Z RADY MINISTRZÓW.

WARSZAWA 12 (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 b. m. rozpatrywała zasady projektu ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Projekt ten, zmierzający do uproszczenia dotychczasowego systemu obliczania płac urzędników i wojskowych, a nadto dążący do możliwego polepszenia warunków bytu rzesz urzędniczych oraz do jednolitego traktowania pracowników państwowych wszystkich dyka-

Expose Galwanauskasa.

LITWA BĘDZIE PODTRZYMYWAŁA DOBRE STOSUNKI Z SASIADAMI LECZ Z POLSKĄ BĘDZIE WALCZYĆ. OŚWIADCZENIE POSŁÓW POLSKICH.

KOWNO 12 (PAT) Prezes rady ministrów Galwanauskas wygłosił w sejmie deklarację nowego rządu. Co do polityki zagranicznej Galwanauskas wyraził się, że Litwa będzie podtrzymywała dobre stosunki sąsiedzkie z krajami ościennymi. W stosunku do Polski za przedmiot dalszej walki o zabraną Litwie Wileńszczyznę. Rząd litewski będzie się starał najprędzej włączyć Klajpedę do Litwy. Deklaracja Galwanauskasa spotkała się z ostrą krytyką opozycji. W głosowaniu padło 38 głosów za rządem, a przeciw rządowi również 38 głos. Po

raz pierwszy w głosowaniu brali udział posłowie polscy.

KOWNO 12 (PAT) Po deklaracji programowej Galwanauskasa przedstawiciel frakcji polskiej złożył następujące oświadczenie: Poza nie mówiącymi ogólnikami, nie uszczeliśmy niczego, co by rokowało zmianę w beznadziejnym położeniu ludności polskiej na Litwie. Nie mając zapowiedzi zmiany kursu polityki ze strony nowego gabinetu, czujemy się zmuszeni głosować przeciw rządowi.

Zjazd Dowborczyków.

WARSZAWA 12 (wł.) W niedzielę rozpoczął się dwudniowy doroczny zjazd Dowborczyków.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w Katedrze św. Jana.

Po nabożeństwie gen. Dowbór-Muśnicki udał się z wizytą do p. Prezydenta Rzplitej, Wojciechowskiego, aby złożyć mu wyrazy czci i przypomnieć, że p. Prezydent Wojciechowski był Prezsem Rady Międzypartyjnej w r. 1917 i pertraktował z dowódcą 38-go rosyjskiego korpusu w sprawie formowania I-go Korpusu Wojsk Polskich.

Po południu o godz. 4-tej odbyło się w Teatrze Polskim przedstawienie „Pana Jowialskiego”.

Wieczorem o godz. 8-mej wieczorem w Kasynie Urzędników Państwowych odbyła się wspólna wieczerza.

Z pośród gości zaproszonych byli obecni: gen. Dupont, posłowie i redaktorowie Dubanowicz, Chaciński, Stroński i Sołtyk i red. Wasilewski, Sadzewicz, Nowaczyński i inni.

Łańcuch przemówień rozpoczął gen.

Dowbór-Muśnicki, wznosząc toast na cześć dziesięcioletniego Prezydenta Rzplitej.

Mjr. rez. W. Zieliński odczytał szereg depesz i pism nadesłanych, przyczem pisma Jenerała Hallera i Jenerała Niessel'a witała cała sala, stojąc, długotrwałą burzą oklasków.

Gen. Dowbór-Muśnicki po otrzymaniu sztandaru szwadronu przybocznego przez ówczesnego dowódcę szwadronu por. Sokołowskiego, wznosił toast na cześć dziennikarstwa polskiego.

Wśród żywych oklasków, którymi wita no obecnych dziennikarzy odpowiedział pos. Stroński.

Następnie Jenerał Dupont w bardzo pięknym, jędrnym, przemówieniu żołnierskim, odpowiadając na oklaski, którymi powitano pismo gen. Niessel'a oraz na przemówienie pos. Strońskiego, dał wyraz braterstwu uźród i broni francusko — polskiemu.

Wreszcie tryskające życiem przemówienie wygłosił wzywany nawoływaniem Adolf Nowaczyński. Wczoraj rozpoczęły się obrady Zjazdu.

Proces Fanny Dittner.

LWÓW 12 3. (AW) Dn. 12 b. m. po poł. zamknięto, trwającą 18 dni, rozprawę przeciw denucja torce austriackiej, Fanny Dittner. Przemawiało kilku adwokatów, którzy, jako prawni zastępcy niektórych poszkodowanych wskutek oszezerzanych denucjacji oskarżonej zażądali dla nich odszkodowań w ogólnej kwocie 713.000 złotych polskich i

23.500 koron austriackich w złocie.

Obrońca oskarżonej dr. Stankiewicz przemawiał blisko 4 godziny. Następnie wygłosiła krótkie przemówienie oskarżona i replikował prokurator.

Wyrok będzie ogłoszony we środę o godz. 1 po południu.

Przewidywany zgon czerwonego kataru.

MOSKWA 12-3 (A. W.) Dn. 12 bm. ukazał się nadzwyczajny dodatek „Prawdy” z biuletynem o stanie zdrowia Lenina. Jest to pierwszy wypadek, że władze sowieckie stwierdzają oficjalnie, że stan zdrowia Lenina jest bardzo ciężki.

W biuletynie, podpisanym przez dr. Minkowskiego, Foerstera i Krammera, stwierdza się, że w ostatnich dniach nastąpiło znacz-

ne pogorszenie. Prawa ręka i noga zostały sparaliżowane. Biuletyny o stanie zdrowia Lenina będą wydawane codziennie.

Dodatek nadzwyczajny został rozchwytywany przez publiczność. Wrażenie ogromne. Panuje powszechne przekonanie, że Lenin już nie żyje i że władze sowieckie pragną ludność przygotować do tej wiadomości.

sterji, został w zasadzie przyjęty i ma być jeszcze uzgodniony przez szefa rządu z poszczególnymi ministrami. W związku z tem Rada Ministrów uchwaliła, że uposażenie sędziów i prokuratorów określi osobna ustawa. Z końcem bieżącego tygodnia projekt ustawy o uposażeniu urzędników wniesiony będzie do łaski marszałkowskiej w Sejmie.

CZEREZWYCZAJKI BOLSZEWICKIE ZAGRANICĄ.

LWÓW 12-3 (A. W.) „Gazeta Lwowska” dowiaduje się z pogranicza polsko—sowieckiego, że komisariat dla spraw wewnętrznych uchwalił, celem wzmocnienia pracy sowieckich agentów zagranicą, założenie zagranicznych oddziałów G. P. U. (b. czerezwyczajka) we

wszystkich centralach, gdzie istnieją konsularne reprezentacje władzy sowieckiej. Oddziały te mają w ścisłej łączności z urzędami konsularnymi pilnować zachowania się kół emigrantów rosyjskich, zwłaszcza zaś tych, którzy z jakichkolwiek powodów wracają do Rosji. Narazie założono takie oddziały w Rydze, Berlinie, Pradze, Londynie i Wiedniu.

Do dyspozycji każdego z tych oddziałów rząd sowiecki dał kredyt w wysokości 1 mil. rubli złotych, przyczem, w razie potrzeby, mogą oddziały korzystać z funduszy politycznych reprezentacji sowieckich oraz zagranicznych oddziałów Wniesztorga. Główne kierownictwo zagranicznych oddziałów G. P. U. obiał znany działacz bolszewicki Miedwiejew.

Ave, Caesar, morituri te salutant.

Urzędnik państwowy na poważnym stanowisku, nie mogąc utrzymać rodziny poszukuje odpowiedniego stałego zajęcia. Wieloletnia praktyka biurowa i obeznanie z wszelkimi czynnościami w zakresie biurowości i znajomości statystyki, rachunkowości, kreslarstwa, spraw hypotecznych. Zgłoszenia pod

(ogłoszenie w prasie z dni ostatnich)

Ogłoszenia powyższe streszcza w sobie całą oplakaną dolę kwiatu polskiej inteligencji a w szczególności tej jej części, która pracę swą oddaje państwu a wiedzę swą i umiejętności poświęca mu z myślą jedynie o dobro ojczyzny.

Mamy prawo mówić tutaj o kwiecie polskiego intelektu, albowiem w niedoli znajdując się nie tylko, urzędnicy pracujący w administracji państwowej, ale cała rzesza nauczycieli szkół niższych i średnich a wraz z nimi szczyty nauki — profesorowie szkół akademickich, z których nie jeden zginął skutkiem otrucia w tanich kuchniach warszawskich.

Znaną jest powszechnie rzeczą, że praca u myślowa a w szczególności praca nauczycielska więcej organizm wyczerpuje aniżeli praca fizyczna, a mimo to w państwie gdzie od zarania niepodległości zaprowadzono ochronę i przymus osmiogodzinnego robotniczego dnia pracy, w państwie gdzie istnieje specjalne ministerstwo pracy i opieki społecznej, tam sam rząd nie troszczy się o to, że własni funkcjonariusze, po nad obowiązkowe godziny pracy biurowej lub szkolnej, muszą jeszcze wiele godzin pracować, by móc sobie i swoim rodzinom zabezpieczyć zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb fizycznych i duchowych. Głosy wołające na puszczy, to spokojne i pełne godności dopominanie się o swoje prawa urzędników a tylko gorzki uśmiech ironji wywołują na ich strapionych twarzach, wszelkie t. zw. interpelacje lub zdania banalne i puste general...izujące, w rządowych expose: „los urzędników leży mi bardzo na sercu“.

Pracujący polski intelekt w służbie państwowej, ma dziś na to tylko jedną odpowiedź: Ave, Caesar, morituri te salutant! Odpowiedź męczenników rzuconych w starożytnym Rzymie na pastwę dzikim zwierzętom.

Witaj, Ci co giną pozdrawiają cię! Tak jest, marnieje i ginie polski intelekt, a to nie tylko w instytucjach państwowych, ale i w prywatnych. Aczkolwiek w tych ostatnich wynagrodzenie za pracę jest lepsze, nie jest jednak o wóz takim, jakim być powinno, przykład bowiem idzie z góry, a jako odpowiedź słyszy się stale radę... porównania poborów z poborami funkcjonariuszy państwowych.

Na marzec r. b. wyższy urzędnik państw. IV kat. z wyższymi studjami, i kilkunastoma laty t. zw. wysługi lat i dodatkiem dla średniej rodziny (5 osób) dodatek okrażyło 850.000 mkp. Ponieważ w tych dniach w kursie giełdowym notowano rb. — 26,000 mk., otrzymał on 32 Rb. — słownie trzydzieści dwa ruble przedwoj.

Jeżeli bardzo skromnie liczą: przyjmując się, że przed wojną taki pracownik otrzymywał plus minus 200 Rb., licząc najniższe minimum 160 Rb., dostał raz na cały miesiąc — słownie jedną piątą — tego, co powinien był minimalnie dostać.

Sumę tę dostał na cały miesiąc wtedy, gdy drożyzna rośnie z dnia na dzień, wtedy, gdy 1 f. chleba kosztuje 840 mk. (około 4 kop.), a 1 f. mięsa 3520 mk. (około 15 kop), t. j. tyle co przed wojną. Podobnie są wynagradzani wszyscy urzędnicy, dzisiaj kiedy życie wprowadza sobie na przekór i pomimo wszelkich rządów... silnej ręki, złoty parytet.

Podobne stosunki panują w rzeszach robotniczych, aczkolwiek nie w takim stopniu.

Czas najwyższy, aby w zamierzeniach wszelkich, do czynnika liczbowego wprowadzono czynnik psychologiczny. Czas zrozumieć, że inteligencja polska, która pracą swą piąty już rok opłaca w ten sposób kolosalny już nie podatek lub daninę, lecz formalny haracz, musi marnieć i wyczerpać się — materialnie, fizycznie

i moralnie.

Materialnie — wystarczy przyglądać się wystawom handlarzy t. zw. okazji z 2—ej ręki. Co raz to gorsze tam widać rzeczy — bo też i co raz to gorsze wyprzedaje polski inteligent — lepsze już dawno poszły.

Fizycznie — wszak gorsze i niedostateczne pożywienie musi organizm wyczerpać — pracownikowi mózgowemu, któremu dużo mięsa (fosforu) potrzeba kom. stat. oblicza na utrzymać nie krupy, kasze i kartofle.

Moralnie — widoki złej przyszłości i niebywałe napięcie nerwowe spowodowaną troską o życie spalają organizm i duszę.

Czas, czas najwyższy zrozumieć, że dla dobra intelektu polskiego, dla rozkwitu Polski, winno państwo swych pracowników sumiennie i sprawiedliwie wynagradzać.

Tak wiele ich nie ma, na 170.000 obliczył ich p. Minister Skarbu (po wyłączeniu kolejarzy, pocztowców, jako należących do samo siebie wystarczających przedsiębiorstw państw.)

Czekać na redukcję, nie można, bo więcej

Żądać nie można od wyczerpanego znaczeniem pięcioletniego haracza, zmarnowanego na różnorodne ryzykane eksperymenty urzędnika

A gdy to się stanie, uspokojony i usny w przyszłość świat urzędniczy, który tyle dał dowodów obywatelskiego poczucia, sam dbać będzie o usunięcie niedołęstwa i rozprzeżenia, które zapewne tu i ówdzie się wkradły na skutek anormalnych i ciężkich warunków pracy — podczas której myślało się o... tej drogocnej pracy, niezbędnej, którą spełnić trzeba po godzinach urzędowych, aby dorastającemu pokoleniu dać... chleba.

Bis dat, quis cito dat!

Podwojnie daje, kto prędko daje — szczególnie to co się sprawiedliwie należy.

Ratujmy polski intelekt, aby kiedyś na jego grobie, nie wyrzył ktoś spartańskiego napisu:

Przechodniu! powiedz Polsce, że tu leży jej syny.

Prawom jej, do ostatniej, posłuszni godziny. inż. K. Folkierski.

Listy Gdańskie.

(Od własnego korespondenta).

Dalsza dyskusja w Sejmie. Rozszerzenie stacji Gdyni. Ruch budowlany.

Gdańsk, 10 marca 1923.

Dotychczasowy przebieg dyskusji budżetowej w tut. sejmie wypadł dla senatu nader niekorzystnie. Słowa ostrej krytyki gospodarki senackiej padły nie tylko z ław polskich i skrajnej lewicy, ale nawet ze strony bloku rządowego. Poseł partji niemieckiej Dr. Neuman zaznaczył że Gdańsk był w lutym br. o 37 proc. uboższym od Berlina. Budżet wolnego miasta rujnuje nadmiar urzędników i organów potrójnej policji. Imieniem Koła polskiego wygłosił bardzo udaną a ostrą mowę poseł Dr. Kubacz, najlepszy polski mówca w gdańskim sejmie, oklaskiwana przez frakcję polską i całą lewicę. Mówca oskarżał sejm i senat, że odżegnywują się od Polski a grawitują i zysują ku Rzeszy niemieckiej. Niemiecka Gdańska prasa kuje ustawicznie oszczerstwa i kalumnie na Polskę jej rząd i wojsko. Francja stoi dziś silnie nad Renem i śpiewa pieśń: „Die Wacht am Rhein“, — Polacy śpiewają: „Polen, Polen über alles“, a Niemcy: „Noch ist Deutschland nicht verloren“, — nie żyć Niemcom by śpiewali swoją obecną pieśń tak długo jak ją śpiewali Polacy. Po innych mniej interesujących mowach przemawiał senator Jewelowski przeciwko antysemityzmowi uprawianemu przez niem. narodowego posła Dr. Matthaja, który twierdzi, iż żydzi stanowią

w każdym państwie pierwiastek rozkładający. Zdaniem mówcy, będącego żydem, mogą pozyszczyć się Anglja, Francja i Niemcy (o dzisiejszej Rosji i Judeo Polsce senator Jewelowski nie wspominał) wieloma patriotami żydami na wybitnych szanowiskach, którzy podczas i przed wojną nie byli nigdy czynnikiem rozkładającym.

Ponieważ założenie kolejowej stacji Gdyni nieodpowiada dzisiejszym potrzebom ruchu opracowała gdańska dyrekcja kolejowa plany na gruntowną rozbudowę i znaczne rozszerzenie tej tak licznie przez całą Polskę nawiedzanej stacji kolejowej. W przyszłym tygodniu przybywają do Gdańska i Gdyni w tej sprawie z Warszawy nowy wiceminister kolejowy Eberhardt, oraz dyrektor departamentu drogowego w tem ministrowie p. Mrozowski.

Mimo wprost szalonej drożyzny wszelkich artykułów budowlanych, oraz robocizny powstaje w Gdańsku na drodze prowadzącej do przedmieścia Wrzeszcza 14 nowych willi przeważnie jednopiętrowych. Z wiosną b. r. przystępuje gdańska dyrekcja kolejowa do przeróbki przydzielonych Polsce kilku obiektów po niemieckim wojsku na mieszkania urzędnicze dla trzydziestu kilka rodzin.

W.P.

Intrygi ukraińskie przeciw polakom.

Duchowieństwo i Rusini świeccy wszystkich trzech djecezji małopolskich, zamierzają wnieść na ręce Wizytatora Apostolskiego ks. Genochiego memoriał do Kurji rzymskiej z żądaniem wyłączenia ich z pod patronatu Kongregacji „de propaganda fide“. Twierdzą oni, że zależność od tej Kongregacji „obraża ich godność narodową“, gdyż podlegają jej dotychczas tylko dzikie plemiona, jak Negrzy itd.

Równocześnie domagają się osobnej nun-

cjatury dla cerkwi unickiej, zaprowadzenia języka ludowego do nabożeństw cerkiewnych i wydania zakazu przymusowego(?) przeciągania wyznawców gr. kat. obrządku na łaciński w celach polonizacyjnych.

Równocześnie kler ruski oskarżył przez Wizytatorem Apostolskim, prezydenta Lwowa Neumanna, że zabronił on Rusinom w dniu Jordanu święcenia wody w Rynku w studniach miejskich.

Kronika zagraniczna.

Litwa sprzedaje lasy.

(x) Jak donosi Wileńska Agencja prasowa minister finansów handlu i przemysłu Pietrulius wydał okólnik, na mocy którego pozwala się wywozić zagranicę produkty rolne i materiał drzewny. Wywóz lnu dozwolony jest tylko za specjalnym pozwoleniem ministerjum.

Głód w Odesie.

(x) Klęska głodowa ponownie zaostriżyła się w Odesie i okręgu odeskim w lutym r. b. Na

ulicach miasta można znowu obserwować sceny, przypominające 1922 rok. Na chodnikach leżą trupy osób zmarłych z głodu. — Zebractwo brzybia biera charakter ogólnej klęski i władze nie są w możności zwalczać je. Mnożą się wypadki rabunków zbrojnych i w miejscowych „Izwiestjach“ codziennie drukowane są listy rozstrzelanych przez czerezwyczajkę bandytów. Ceny na produkty żywnościowe wzrastają z każdym dniem. W kołach robotniczych panuje niezadowolenie. nie przybierające jednak ostrej formy, ponieważ cała ludność Odessy pochłonięta jest walką o kawałek chleba.

NA MARGINESIE.

Premierus gadativus.

Trza fakt stwierdzić, — trudna rada!
Premjer w Sejmie gada, gada
I wyznawszy jasno, szczerze —
Gada również w Belwederze.
W ministerjach — gdy narada —
Premjer gada, gada, gada!
W każdej chwili, w każdym czasie
Elokwencję ma w zapasie,
Gada w nocy i w południe,
Troszkę wprawdzie płytko, nuźnie,
No i w gadkach slych nie mieści
Nazbyt wiele zdrowej treści.
Gdy mu chętką drgnie twarz błada —
Premjer gada, gada, gada!
W dół się toczy marka, oto —
Premjer gada zaś z ochotą
Dookoła ezyha zdrada —
Premjer gada, gada, gada!
Kraj już w przepaść leci zda się —
Premjer... gada w każdym czasie;
Więć prosimy, generale —
Nie bądź stale w cnym zapale!
Chcesz wciąż gadać? — gadaż, a no,
O północy, w dzień i rano,
Bodaj gdzie chcesz wznos okrzyki,
Tylko... ustap z polityki!
Za nie mówek krasne kwiatki,
Polityka, to nie gadki!
Stanisław Żytkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Proces Leona Toeplitza o spisek przeciw państwu polskiemu.

(K) Wczoraj w Sądzie Okręgowym warszawskim rozpoczął się sensacyjny proces o należenie do spisku komunistycznego.
Na czele tej szpiegowskiej roboty, skierowanej przeciw istnieniu państwa polskiego, przeciw naszej niepodległości, stał dwudziestoletni student uniwersytetu warszawskiego, Leon Toeplitz, oskarżony z art. 102.
Toeplitz jest oskarżony o zorganizowanie kół szpiegowskich w wojsku, o dostarczanie żołnie-
rzom literatury komunistycznej, o urządzanie w mieszkaniu ojca swego Teodora Toeplitza (Sewerynow 5) składu biblioty komunistycznej o dopomaganie rządowi państwa obcego w zbieraniu wiadomości dotyczących wewnętrznego bezpieczeństwa Polski.

Z tych samych artykułów kodeksu karn. są oskarżeni dwaj najbliżsi współpracownicy Toeplitza — Antoni Piwowarczyk i Jan Pomorski.

Inni współpracownicy Toeplitza będą odpowiadali za zbrodnie spisku przeciw istniejącemu ustrojowi państwa.

Są to:

Julja Stanisława Heflichówna studentka, Salomon Garfinkiel (najstarszy ze spiskowców lat 25), również student.

Obok nich zasiadają na ławie oskarżonych szeregowcy: Ignacy Torn Klemens Noga Bolesław Waluski i Jan Deś — wszyscy z I pułku wojsk łączności.

Oprócz tego z 36 pułku: Edmund Szeller, Henryk Frye i Jankiel Sobelman. Oskarżeni, oprócz Ignacego Torna, który znajduje się na wolności będą odpowiadali z więzienia.

Konfiskata „Nowego Dziennika“.

(K) Prokuratura Państwa skonfiskowała sobotni numer wychodzącego w Krakowie słowno-stycznego „Nowego Dziennika“ za artykuł wstępny pt.: „Zwycięstwo nienawiści nad prawem“. Autor artykułu w związku z uchwałami niemi przez Wydział prawny Uniw. Jag. „numerus“ dla żydów, napada z właściwą temu dziennikowi zaciętością na Wszechnicę krakowską, zarzucając jej, że „podeptała konstytucję, złamała prawo, poniżyła wysoki sztandar nauki i wrzęcała się na oślep do rydwania Nowaczyńskich, Bieńkowskich — spadkobierców ducha Północnośrodkowców“. Sjonistyczny dziennik nie szczędzi wreszcie obelg pod adresem rządu, rozpanoszonej w Polsce „etyki murzyńskiej“ itd.

Ratujmy Rubensa!

(K) W Krakowie w największej tajemnicy czyni się przygotowania do wywieżenia do Paryża obrazu Rubensa, będącego w posiadaniu rodziny, hr. P. od 300 lat pisze „Kurier Lwowski“: Rolę pośrednika spełnia znakomity malarz W. K. Hr. P. mają majątki na Wołyniu i Ukrainie, gdzie gospodaruja bolszewicy. Chcąc się ratować od głodowej śmierci, chce kupić mieszkanie, aby mieć dach nad głową — musi wyzybywać się pamiątek rodzinnych. Czynią to z bólem prawdziwym. Dziwić się jeno na leży, dlaczego to czynią ukradkiem w największej tajemnicy. Przecież wiadomość ta i tak musi się przedrzeć do uszu społeczeństwa, a wtedy wyrok potępienia padnie. Dziwne nam jest też stanowisko malarza W. K., który mając ogromne stosunki, wien był poruszyć niebo i ziemię aby obraz Rubensa został w kraju, możeby rząd, możeby jakiś mi-
harder nabył go. Tu nie idzie o zakaz wywozu —

tu idzie o ratowanie majątku bezcennego — jakimi są zabytki sztuki. Czasu niema do stracenia. Obraz już jest zapakowany. Lada dzień może być wywieziony. W tej chwili sumienie Polaka nie pozwala milczeć — i dlatego podaje do wiadomości publicznej. Może w Polsce znajdzie się pomoc, że ktoś z Polaków zakupi i obraz ten w kraju zostanie, aby wzbogacać dorobek naszego ducha.

Która lepsza, pierwsza czy druga żona.

(K) W lwowskim sądzie karnym zasiadł na ławie oskarżonych 43-letni ślusarz kolejowy, Dominik Niziński, oskarżony o dwużeństwo.

Ożenił się on jeszcze w roku 1904 z Wiktorją Grybaszówną, nie grzeszącą podobno szczególną pięknoscia, to też wkrótce zaczęło się przysyłanie piekło małżeńskie, potęgowane w dodatku przez zazdrość czulej małżonki.

W domu wybuchały ciągle sprzeczki i bójk, wreszcie postanowiła nieszczęśliwa para rozjeść się, i tak też uczynili, nie pytając o to jednak ani biskupa ani sądu.

Tymczasem Nizińskiego „napadła“ chętką powtórnego ożenku. Na metryce jego urodzenia znajdował się dopisek o pierwszym jego ślubie, ale — na odwrotnej stronie dokumentu.

Niziński zalepił starannie ów dopisek na odwrotnej stronie i nagle wystąpił w roli kawalera poczem znalazł sobie narzeczoną w postaci 25-letniej Zosi Kostyrko, z którą też bez przeszkód, na podstawie sfałszowanej metryki wziął ślub w kościele OO. Bernardynów.

Bigamia jednak wkrótce wyszła na jaw i pan Dominik powędrował za kraty.

Na rozprawie zjawily się obie żony: Wikcia i Zosia i obie niemal nie skoczyły sobie z pazurami i kulakami do oczu, a pierwsza żona, wskazując palcem na drugą, powiada ze złością do obrońcy:

— No — niech pan mecenas sam powie! To ma być zamiana?!

Naturalnie obie są zdeklarowane brzydkie dlatego nikt z obecnych mimo najlepszych chęci nie mógł zawyrokować, kiedy dobrze uczynił Dominik Niziński, czy wtedy, gdy ożenił się po raz pierwszy, czy też przy drugim ożenku.

Zdaje się, że raczej powinien był zostać starym kawalerem i dać sobie spokój temu wszystkiemu.

Judaica

Wybrał Jog.

Kiedy mowa o wadach narodowych żydów, to podnieść należy niesłychany w nich brak tego, co nazywamy „verecundia“ (lojalność, szlachetność, rycerskość uczuć), co ich plami nadewszystko, więcej, niż największe błędy.

(O prawie i polityce).

JACK LONDON

Nieuniknione zwycięstwo białego człowieka.

„Czarny nigdy nie zrozumie białego, ani biały czarnego, tak długo, jak długo czarny pozostanie czarnym, a biały białym“. — Tak zawyrokował kapitan Woodward.

Siedział z nami w gospodzie Charleya Robertsa w Apii, popijając Abu Hamed, trunek sfabrykowany i dzielony z nami gościnnie, przez wyżej wymienionego Robertsa. Przepis trunku wy dostał od samego Stevensa, który stał się sławnym, nietylko jako wynalazca takiego eliksiru, ale głównie, że był on jednym z odpowiedzialnych za całość Kitchenera w jego podróży do Chartoum. Przyciśniony pragnieniem w czasie wyprawy nilowej, wynalazł trunek Abu Hamed. W jakiś czas potem zginął podczas obleżenia Ladysmith.

Kapitan Woodward, niski i gruby, czterdzięci lat, spalony tropikalnym słońcem, miał najpiękniejsze piwne oczy, jakie kiedykolwiek w życiu widziałem. Wszystko co mówił było oparte na rozległym doświadczeniu. Liczne krzyki bijące się blizny na łysym czole, świadczyły wyraźnie o zbyt częstej poufalości tomahawków z jego czaszką o poufalości takie mówiła blizna na prawej stronie karku. Wskazując na nią zwykł był nadmieniać, że spieszył się wówczas bardzo, gdy strzała utkwiała mu w karku, a że ta przeszkoda hamowała szybkość ruchów, wydarł

ją własnoręcznie. Stąd znak większy, niż powinien był zostać, gdyby operacja była mniej brutalnie uskuteczniła.

W obecnej chwili był komendantem Savaii wielkiego parowca, który werbował czarnych do niemieckich plantacji na Samoa.

„Połową nieszczęść białych ludzi, w ich zetknięciu z dzikimi, jest ich własna głupota“, zapiniował Roberts i pociągnął spory łyk Abu Hamed.

„Gdyby biali ludzie zadali sobie bodaj trochę trudu, by pojąć ducha czarnych, iluż krwawych przyciśniętych samem“.

„Spotkałem wielu, którzy się przechwalali, że zrozumieli murzynów“, odrzekł kapitan Woodward, ale przekonywałem się zawsze, że ci pierwsi byli potem przez dzikich „kai—kaid“, tj. pożarci. Spójrzcie na misjonarzy w Nowej Gwinei i na Nowych Hebrydach; na męczeńską wyspę Erromanga i na wiele innych tym podobnych. — Przypomnijcie sobie austrjacką ekspedycję, która została pocięta w kawałki na Solomonowych Wyspach. Patrzcie na handlarzy różnych narodowości, z szeregiem lat doświadczenia, chępiących się, że murzyni nie uczynią im nic złego, a jednak czaszki ich tkwią po dziś dzień zatknięte na żerdziach, jako najpiękniejsza ozłoba murzyńskich chat.

Był stary Johnny Simons; spędził dwadzieścia sześć lat na najdzikszych krańcach Melanezji, przysięgał się, że zna murzynów jak otwartą księgę i że mu nigdy krzywdy nie uczynią. I cóż się stało: zginął jak i inni, z głową odpilowana przez czarna Mary (kobieta) i stare-

go murzyna o jednej nodze, — druga pozostawił w paszczy rekina nurkując w morzu.

Był i Billi Watts, o reputacji strasznego pogromcy murzynów, człowiek, któryby samego dajbła nastraszył. — Pamiętam, okręt mój stał wtedy w Cape Little, na Nowej Irlandji, gdy dzieci ukradli mu pół skrzyni tytoniu. Szkoła nie wynosiła więcej jak pół czwarta dolara. Odwzajemniając się za to, Billy Watts zastrzelił sześciu murzynów, strzaskał w kawałki wszystkie ich łodzie wojenne i spalił dwie wsie. W temże samem Cape Little, znalazł się Watts cztery lata później, w towarzystwie pięćdziesięciu mieszkańców, Buku i wszyscy zostali wyrżnięci.

Nie mówcie mi o zrozumieniu murzynów. Posłannictwem białego człowieka jest zawiadanie światem, a to ładny kawał pracy, wiercie mi i gdzie mu starczyć ma czasu na studjowanie murzynów?

„Słusznie“ wtrącił Roberts, „tak czy owak wydaje się zbytecznym zrozumienie murzynów. W prostym stosunku jednak, do głupoty białego człowieka, pozostaje jego powodzenie w zawojowywaniu świata“...

„I we wpajaniu bojaźni Bożej w dusze murzynów“, przerwał mu Woodward. „Być może, że masz słusność Robertsie; być może, że właśnie głupota białego człowieka daje mu powodzenie i że jedną z cech tej głupoty, jest niemożność zrozumienia murzynów, — ale jest jeden pewnik niezbity, że biały musi ich zgniebić i zawojować, czy ich zrozumie lub nie. — To jest nieuniknione. To jest ich przeznaczeniem“.

(C. d. n.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 13 marca Krystyny.
Wschód słońca g. 6 m. 18
Zachód g. 5 m. 19

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)
„Szczęście Frania”
Filharmonja (Dziwna 20)
„Odczyt Lorentowicza”
„Luna” (Przejazd 1)
„Szatańskie złoto”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Przekleństwo złego czynu”
„Odeon” (Przejazd 2)
„W szponach ciemności”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Między niebem a ziemią”
Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)
„Agonja orłów”
Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1202 — Zgon Mieszka III Starego w Kaliszu
1474 Zawarcie traktatu Kazimierza Jagiellończyka z cesarzem Fryderykiem.

Wiadomości bieżące

— Falszywe informacje „Przeglądu Wieczornego”.

W warszawskim „Przeglądzie Wieczornym” bardzo częste są cytowane ustępy z artykułów „Rozwoju” w rubryce „Z obozu tajnych celów” tam bowiem są podawane wszelkie śmielsze głosy prasy narodowej, która pragnie spolszczenia Polski i walczy z rosnącą wciąż hydrą żydolew w Polsce.

W n—rze 40 „Przeglądu Wieczornego” z dnia 19 lutego b. r. cytując ustęp z naszego artykułu p. t. „Sumienie prezydenta” (Nr. 37) „komentuje to

„...Rozwój” wydawany przez organizację warszawską, która głosi „działalność gospodarczą” a prowadzi tajemniczą robotę polityczną w nrze z 8 lutego zainaugurował naganę na Prezydenta Wojciechowskiego”.

Wobec podania fałszywych informacji przez „Przegląd Wieczorny” co do wydawnictwa „Rozwoju” wysłaliśmy do redakcji wspomnianego pisma sprostowanie, że:

„Nie prawdą jest jakoby dziennik „Rozwój” wydawany był przez organizację warszawską, natomiast prawdą jest, że dziennik „Rozwój” wydawany jest przez inż. Tadeusza Czajewskiego i nie jest zależny od żadnego stronnictwa politycznego czy też organizacji społecznej”.

Ponieważ „Przegląd Wieczorny” w terminie określonym przez prawo powyższego sprostowania nie umieścił przeto sprawę skierowaliśmy do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie.

— Z województwa.

(b) Nowo mianowany wojewoda łódzki p. Marjan Rembowski wyjechał na kilka dni do Kalisza celem zlikwidowania spraw pozostających w związku z urzędowaniem jego, jako b. starosty kaliskiego. Funkcje starosty kaliskiego do podpisania dekretu nominacyjnego nowego starosty pełnić będzie urzędnik województwa p. Łabucki.

Starszy referent wydziału samorządowego w województwie p. Julian Muszyński został mianowany starostą w Łęczycy dotychczasowy starosta łęczycki zaś p. Bloch przechodzi do województwa łódzkiego.

— Przygotowania do wyborów.

(b) Władze przyznały komisji wyborczej potrzebny fundusz dla przeprowadzenia prac związanych z wyborami do rady miejskiej. Przewodniczący komisji głównej sędzia Kahl na razie jeszcze nie urzęduje, lecz skład komisji głównej został już ustalony i niebawem podany zostanie do wiadomości publicznej. Komisja której lokal znajduje się będzie prawdopodobnie w radzie miejskiej przystępuje do utworzenia komisji obwodowych, zaś przewodniczący komisji urzędować będzie w gmachu sądu okręgowego pokój Nr. 33.

Dnia 11 marca r. b. o godz. 6 ej wiecz. zasnął w Panu, opatrzony Sw. Sakramentami

S. † P.

ANTONI RELISZKO

były pracownik Zjedn. Zak. K. Scheiblera i L. Grohmana
przeżywszy lat 52-

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Emilji № 8, na cmentarz w Zarzewie odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 2 po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu.

428s1

żona, synek i rodzina.

Zlikwidowanie strejku tramwajowego.

ZAWDZIĘCZAJĄC „OPIECE” KLAS. ZW.ZAW. PRACOWNICY UZYSKALI TO CO
IM PROPONOWANO BEZ STREJKU.

W dniu wczorajszym strajk pracowników K. E. Ł. został zlikwidowany i pracownicy przystępują do pracy na następujących warunkach: 30 proc. podwyżki płac do dn. 16 bm. a 40 proc. podwyżki od dn. 16 bm.

Zlikwidowanie strajku pracownicy K. E. Ł. mogą zawdzięczać, tylko głupiej demagogii socjalistycznej, która pragnąc utrzymać swą egzystencję partyjną, wysunęła na czoło delegata p. Szmaleca, zbyt pochopnego demagoga, który kierując się dyrektywami Związku Socjalistyczno — Żydowskiego, starał się przeprowadzić pertraktacje podług swojej metody nie licząc się z zapatrywaniem dwóch pozostałych Zw. co do wspomnianej akcji.

Jednakże, po wyczerpaniu się wszelkich atutów którymi starał się operować, chwycił się ostatniej deski ratunku t. j. Komisji Okręgowej P.P.S. i postarał o pośrednictwo między Dyrekcją K. E. Ł., a magistratem, który przyczynił się narazie do zlikwidowania strajku na warunkach proponowanych przed

strajkiem.

Wobec tego pracownicy K.E.Ł. należący do Chrz. Zjed. i Pol. Zw. mają tę pewność, iż otrzymaną podwyżkę płac 40 procentową, byli by uzyskali bez strajku i wszelkiej demagogii partyjnej co tylko doprowadziło do 10-cio dniowej zwłoki otrzymania podwyżki.

Może raz na zawsze zrozumiały pracownicy K. E. Ł. iż stosowana metoda socjalistyczna nie ma na celu solidaryzowania się w sprawach ekonomicznych, lecz dąży do podważenia życia robotniczego, przyczyniając się do tego, iż coraz szerszy opór robotniczy odwraca się wprost ze wstrętem od takich demagogów jak Tow. Szmalec i jemu podobni.

— Pożądana inowacja.

(b) Zarząd tramwajów wprowadza obecnie dla udogodnienia pasażerom książeczki, zawierające ce 10 znaczków odpowiadających 10-ciu biletom jazdy. Książeczki te sprzedawane będą konduktorzy.

W dniu tym o godz. 6 wieczór w lokalu Związku odbędzie się uroczystość poświęcenia wyżej wymienionej księgi.

— Sytuacja w przemyśle.

(b) Jak się dowiadujemy ze ster przemysłu wód redukcja spowodowana kryzysem w przemyśle objęła jeszcze około 10 mniejszych fabryk.

Co do prowincji, to Częstochowa pracuje normalnie przez 6 dni w tygodniu za to przemysł jutowy znajduje się w sytuacji bardzo ciężkiej, jak też i w Zawierciu.

— Z komitetu sadzenia drzew.

(b) Na ostatnim posiedzeniu komitetu wyłoniły się znaczne trudności w dalszej akcji spowodowane brakiem odpowiednich funduszy. W kwestii tej zwracano się do sejmiku, który jednak nie posiadając na ten cel odpowiednich sum, poparcia swego nie udzielił. Jednak p. inspektor Galus poczynił wszelkie starania celem uzyskania niezbędnych funduszy, o czym zadecyduje najbliższe posiedzenie komitetu.

— Z działalności łódzkiego koła, związku bibliotekarzy.

(b) Koło łódzkie założone z inicjatywy p. Jana Augustyniaka w r. 1919 było pierwszym prowincjonalnym kołem związku bibliotekarzy w państwie polskim i statut tego koła posłużył jako wzór przy tworzeniu innych kół prowincjonalnych. Działalność na gruncie łódzkim przy której jako z punktu poznania terenu pracy.

Zebrał materiały dotyczące jednego w całej Polsce spisu bibliotek zajął się p. J. Augustyniak i materiał dotyczący Łodzi wydany został w „Informatorze Łódzkim” na rok 22. Materiał ten jest bardzo ciekawy i stwierdza, że Łódź posiada około 80 bibliotek. Ogólna liczba tomów w bibliote-

— W sprawie ćwiczeń rezerwistów.

(b) Już prawie wszyscy rezerwiści otrzymali karty wezwania z określeniem oddziału, do którego maja stawić się w czwartek. Ci których podania o odroczenie ćwiczeń wyjątkowo zostały uwzględnione otrzymali specjalne zawiadomienia o tem, a otrzymane karty powołania winni zwrócić w P. K. U.

Oprócz tego otrzymają oni ponowne wezwania w czasie, do którego zostały im ćwiczenia odroczone.

— Kto będzie płacił podatek dochodowy.

W związku z uchwaleniem przez ciała prawodawcze ustawy o podatku dochodowym termin do składania zeznań o dochodzie został dla osób fizycznych na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dn. 9 b. m. przedłużony do 30 kwietnia r. b.

Potrącenia na poczet podatku dochodowego od poborów służbowych, płac robotniczych i t. p. będą od dnia 1 kwietnia dokonywane nie jak dotychczas od dochodu rocznego 2 milj. mk. lecz od dochodu rocznego 10, 600 mk. (?)

A więc kto w kwietniu r. b. otrzyma w postaci wynagrodzenia mniej niż 900 tys. mk. będzie wolny od opłaty podatku dochodowego.

Dopiero dochody z poborów służbowych ponad 900 tys. mk. miesięcznie będą podlegały opłacie podatku dochodowego.

— 18—lecie Związku Felcerów.

Związek Felcerów w sobotę dnia 14 kwietnia rb. obchodzić będzie jubileusz 18 lecia istnienia korporacji.

Dla upamiętnienia tej chwili Związek wydaje „Złotą Księgę” zawierającą wszystkie prace Związku, położone dla podniesienia stanu felcerskiego w Województwie.

tekach tych wynosi 220.000, co przeciętnie wynosi nader małą liczbę pół książki na jednego obywatela.

Z planów na najbliższą przyszłość wspomnieć należy o planie urządzenia wielkich kursów wzorowych biblijotekarskich, które odbędą się najprawdopodobniej w jesieni. Kursy te będą dwóch rodzajów przymusowe dla pracowników, miejskich i dla szerszych warstw publiczności.

Zarząd koła nosi się również z myślą wydać większą monografię.

Z inicjatywy koła założoną została biblijoteka publiczna w Częstochowie i Zgierzu. Zarząd koła brał także udział w urządzeniu kursów biblijotekarskich na kursie instruktorskim drużyn harcerskich.

— Sprostowanie.

Podania w Nr. 68 „Rozwoju” z dn. 11 marca nr. wiadomość o zaotrzeniu się strajku tramwajowego jest o tyle nieścisła, że, jak nas informuje p. inż. Wróblewski prezes związku urzędników tramwajowych, związek nie solidaryzuje wcale z akcją pracowników tramwajowych i do strajku nie przyłączył się.

— Pożyteczne dzieło.

W związku z umieszczoną w Nr. 56 „Rozwoju” z dnia 26 lutego notatką pod powyższym tytułem dowiadujemy się co następuje:

Pan Bronisław Gajewicz nie jest dyrektorem szkoły handlowej, bo takiej w Pabjanicach nie ma, lecz dyrektorem przedziału bawełny i wełny w fabryce Tow. Akc. R. Kindlera w Pabjanicach.

P. Gajewicz zwracał się z propozycją sfinansowania dzieła swego („Przedział bawełny”) które jest podręcznikiem naukowym, przeznaczonym dla szkół zawodowych, głównie do „Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim” a nie do „Krajowego Związku Włókienniczej” jak mylnie wydrukowano we wspomnianej notatce.

Sekcja Polityki Gospodarczej Ministerstwa i Handlu udzieliła w r. 1920 subsydjum 25.000 (I) marek na wydanie dzieła a miejscowa państwowa fabryka Tow. Akc. R. Soengern ofiarowała się dostarczyć potrzebną ilość papieru po cenie kosztu. Wobec jednak ogromnych kosztów wydawniczych, p. Gajewicz nie znalazł dotychczas chętnego wydawcy.

Książka wspomniana wobec powstania w Łodzi szkoły włókienniczej i katedry technologii włókna na politechnice warszawskiej, znalazłaby ogromne zastosowanie, o słownictwo techniczne, utrzymane ściśle w polskim języku, wpłynęłoby z czasem na wyrugowanie obcych wyrazów technicznych.

— Odebranie debitu pocztowego.

Ministerjum spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy do Polski tygodnikowi „Hlas utlacovaného slovana”, wydawanemu przez emigrację ukraińską w Czechach (wyd. w Horázdovce—Susice w republice czesko-słowackiej) w języku czeskim, szerzącemu o Polsce świadomie fałszywe wiadomości.

— Konkurs na okładkę do książek szkolnych.

W sprawie konkursu na artystyczną okładkę do podręczników szkolnych, ogłoszonego w końcu stycznia rb. przez Książnicę Polską Tow. naucz. szkół wyższych (Warszawa, Nowy Świat 59) i informuje nas dyrekcja tej instytucji, iż suma przeznaczona na nagrody za prace najlepsze podwyższona jest do dwu milionów marek. Termin nadsyłania prac pod wyżej wymienionym adresem upływa d. 1 kwiecień.

W sądzie konkursowym biorą udział: pp. Jan Skotnicki, szef departamentu ministerjum oświecenia, prof. Jan Bukowski, dr. Jan Piątek, inż. Zygmunt Harland i Zygmunt Łazarzski.

Wypadki i kradzieże

— Nieudany napad.

(b) Przy ul. Południowej Nr. 19 zamieszkuje na parterze niejaki Hemja Urbach, właściciel sklepu zegarmistrzowskiego. Onegdaj po poł. do mieszkania przybył nieznajomy mu mężczyzna, który, świadcząc, iż ma kupców z Przemysła, płacących gotówką za kupiony towar. Za pośrednictwem żądał 2 proc. obiecując przybyć z kupcami o 5-tej po poł. wieczorem. O 7-tej przybył ten sam osobnik jeszcze

z dwoma innymi i poczekali na Urbacha, a gdy ten przybył prosili o pokazanie mu towaru. Gdy U. wyjął z szafy pudełko z kosztownościami jeden z przybyłych począł go bić, podczas gdy drugi zatkał zonie usta, by nie mogła wołać o pomoc.

Jednakże zostali oni spłoszeni i zbiegli nie nie zrabowawszy.

— Niepeprawny awanturnik

(b) Za stawienie czynnego operu policji przy odprowadzeniu do komisariatu, celem spisania protokołu za zakłócenie spokoju publicznego, aresztowano Józefa, Szkudlarskiego zam. przy ul. Gubernatorskiej 36, będącego obecnie na wolności za kaucją 1 miliona mk. gdyż został skazany wyrokiem sądu okręgowego na 4 miesiące więzienia za pobicie policjanta.

— Za czynny opór władzy.

(b) Franciszek Wilanowski zam. przy ul. Wileńskiej 7 złapano został podczas kradzieży stolika z wozu. Odprowadzony do komisariatu rzucił się na policjanta i wszczął awanturę. Przesłano go do więzienia.

— Systematyczna kradzież skór.

(b) W składzie skór przy ul. Piotrkowskiej 93, firmy t-wa handlu skórami, kradziono od dłuższego czasu skóry różnego rodzaju.

Onegdaj stwierdzono znów brak 49 stóp skóry boksowej. Podejrzanie padło na pracownika tejże firmy Woźniaka zam. w tymże domu.

Woźniak wzięty w krzyżowy ogień pytań przez policję, przyznał się, iż wszystkich kradzieży dokonał wraz z synem swym i część skradzionych skór zwrócił.

— Amatorzy świni

b) Policja zatrzymała zawodowych złodziei Feliksa Dzwoniakiewicza, zam. Szosa Aleksandrowska 32 i Antoniego Woźniaka zam. przy ul. Popławskiej 18, którzy nieśli w workach świnię.

Jak się okazało świnię tę pochodzą z kradzieży w Aleksandrowie. Sprawę wraz z aresztowanymi przestano do policji na pow. łódzki.

Teatr i muzyka

— Teatr miejski

Dzisiaj premiera świetnej komedji W. Perzyńskiego „Szczęście Frania”. W roli tytułowej Stefan Jaracz w innych głównych rolach panie Podgórska, Rodowiczowa, Turońska, Łapińska, panowie Moskowski i Wiśniewski.

— Dwa odczyty Jana Lorentowicza.

Dzisiaj we wtorek i jutro w środę o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędą się dwa zapowiedziane odczyty Jana Lorentowicza na temat „Nowa Polska literacka”

Odczyty te wywołały w mieście naszym znaczne zainteresowanie. Bilety w kasie Filharmonji.

— Obwieszczenie.

D-two Dyngu Samochodowego Nr. 4 w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom pojazdów poruszanych siłą motory, zarejestrowanych w tut. D-twie do 1923 roku, że wszystkie akta, dotyczące się tych pojazdów zostały przekazane do Województwa łódzkiego. Dyrekcja Robót Publicznych, która rejestruje samochody. 5789

— Strajk pracowników aptek.

Z powodu strajku pracowników aptek łódzkich, apteki nasze zniewolone zostały na czas trwania bezrobocia ograniczyć czynność swoją do najniezbędniejszej konieczności.

Na skutek tego usilnie prosimy naszych odbiorców, aby w okresie strejkowym zwracali się do aptek tylko w rzeczywistej i nagłej potrzebie a to w interesie chorych najbardziej szybkiej pomocy aptecznej potrzebujących.

Ze swej strony zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań i możliwego wysiłku, aby tym właśnie najbardziej potrzebującym jaknajspieszniejszą i dokładną obsługę zapewnić. —

Na czas strajku apteki czynne będą od godziny 9—ej rano do 7—ej wieczorem. Dyżury nocne pozostają w dotychczasowej kolejności. —

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Aptek. 5792.

Wrażenia z podróży do ulicy Tramwajowej.

Dnia 10-go b. m., mając do załatwienia sprawę w Szkole Realn. na Dzielnej 58, zatem niemal u wylotu ul. Tramwajowej, wybrałem się niebacznie — wobec braku tramwajów — piechotą. Wracając tą samą drogą z tym samym środkiem lokomocji, skrytykowały się we mnie następujące wrażenia.

Przedewszystkiem zamiast jezdnii, jedno wielkie morze błota, w którym giną szyny tramwajowe; — stanowiły one do niedawna, podobno jedyny bród, którym jako tako młodzież szkolna, idąc jak po linie docierać mogła do rogu pl. Dąbrowskiego, skąd nie mniej ekwilibrystycznie przedostawała się na chodnik, zresztą także w błocie tonący.

Miałem sposobność podziwiać, była to g. 1—sza, wracająca ze szkoły młodzież, przedzierająca się z trudem przez lepkie błoto, sięgające po wyżej kostek.

Magistracie, czy sądzisz, że to same burżujskie dzieci? Nie! Pośród owego półtora tysiąca polskiej młodzieży, która urzeszcza do 3 szkół znajdujących się u końca ul. Dzielnej, jest spory procent dzieci robotników, również spory procent dzieci pracującej inteligencji i kilka dziesiątków nauczycieli, których także, bez ujmy dla oczczonych przez siebie ideałów, możesz, świetny magistracie, zaliczyć do klasy ciężko pracujących, napewno cięższej pracujących od magistrackich funkcjonariuszy i zapewne grubo gorzej wynagradzanych.

Czy godzi się — mniejsza już o zniszczenie obuwia — aby młodzież siedziała w szkole godzin sześć z rzędu, w zabłoconych i mokrych bucikach? Wszak w magistracie istnieje t. zw. wydział? zdrowotności, wszak istnieje wydział opieki społecznej? a przedewszystkiem istnieje Wydział Budownictwa.

W miastach cywilizowanych zgarniają i wywożą błoto z jezdni ulic z dróg publicznych a w Łodzi, na ul. Dzielnej, wzdłuż pl. Dąbrowskiego, obustronnie albo nie ma chodnika, albo... dla ochronienia go od wpływu powietrza ... pokrytym jest kilkucalową powłoką błotnistą. — A bruk na tej przestrzeni?

Uderza brak przejeżdżających dorożek, które nie chcą tam jechać z obawy o całość kopyt swych koni i kół.

Ciekawiej jeszcze przedstawia się nowo założony bruk drobno—kostkowy między ul. Kielińskiego a ul. Piotrkowska.

Wobec na ten cel wydanych kroci milionów, p. Longinus Podbięta powiedziałby: „Hadko o tem słuchać”, wołę i ja tego nie opisać, kto ciekaw, niech sam obejrzy — wycieczka nie tak daleka, jak na ul. Tramwajowa, i... nie tak ryzykowna, można nie brać...butów z cholewami.

Zaiste od chwili opuszczenia stanowiska naczelnika Biura przez inż. Szenfelda konstatawać należy duże cofanie się w gospodarce Budowlanego Wydziału. Następcy jego nie dorobili swego poprzednika. Dla czego?

Czyżby w magistracie było za mało czasu na dopilnowanie spraw urzędowych i służbowych?

Dotychczasowy przewodniczący Wydziału spoczywa...na ceglach, a nowy nie potrafi jeszcze zapewne dać wyjaśnień.

K. F — ski.

Przemysł i handel

ZMIANY MNOŻNIKÓW CELNYCH.

(-) Za kilka dni ministerjum przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministerjum skarbu, wyda rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe mnożniki celne. Mianowicie mnożnik celny dla przedmiotów luksusowych podwyższony zostanie do 6,000 mnożnik normalny do 4,000, mnożnik ulgowy dla masy drzewnej (papier gażelowy) do 2,000 nadto dla innych przedmiotów mnożnik dotychczasowy 10 podwyższony zostanie do 100, mnożnik dotychczasowy 50 do 500, mnożnik 150 (ulgowy) do 1200. Ulga celna dla herbaty i kawy w ziarnie zostaje nie zmieniona.

MAJATKI CUDZOZIEMCÓW W ROSJI.

(-) Najwyższa rada ekonomiczna przedstawiła radzie komisarzy ludowych ostateczną listę nieruchomości, należących do cudzoziemców znacjonalizowanych od czasu powstania władzy sowieckiej. Nieruchomości są klasyfikowane według narodowości swych właścicieli i podzielone na dwie kategorie: 1) nieruchomości, które mogą być zwrócone poprzednim właścicielom i 2) nieruchomości znacjonalizowane bezpowrotnie. Do tych ostatnich zaliczone są wyłącznie nieruchomości, których cena przedwojenna przekraczała 50,000 rubli w zlocie.

JAK RZĄD SZWAJCARSKI POPIERA WYWOZ.

(-) Z powodu wysokiego kursu swej waluty Szwajcjarja nie może eksportować wyrobów własnych. Rząd dopomaga fabrykantom maszyn, urządzeń instalacyjnych, a szczególnie firmom zegarmistrzowskim przez subwencje i ułatwienia handlu z państwami o niższej walucie przez dopłacanie różnicy pieniędzy ceną krajową a eksportową.

Rząd stawia przytem za warunek, by sprzedane zegarki zastąpione były nową ilością.

W ten sposób korzyść materialna wyraża się natychmiast w ruchu wytwórczym i jest to również zachęta dla fabrykantów do przyjmowania zamówień po niższej cenie, gdyż mają gwarancję, że rząd pokryje różnicę.

Pomimo tak energicznej pomocy rządu szwajcarskiego likwidacje i bankructwa są na

porządku dziennym, szczególnie w branży zegarmistrzowskiej, automobilowej i hotelowej.

Giełda łódzka z dnia 12 b. m

	w plac.	żadan.	tranz
Dolary St. Zjedn.	czeki 44500	45000	—
Franki belgijskie	gotówka 45000	45500	—
Franki francuskie	czeki 2395	2410	—
Franki szwajc.	gotówka 2780	2800	—
Korony austriackie	czeki 8450	8500	—
Funty angielskie	gotówka 0,65	0,64	—
Korony czeskie	czeki 218500	220000	—
Marki niemieckie	gotówka 1400	1415	—
Milionówka	gotówka 2,10	2,20	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	czeki 2,08	2,10	—
	—	1725	—

Giełda łódzka nieurzędowa

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna. Obroty zwykłe, średnie.

	Płacono.
Dolary	46000 — 455000
Funty	217,000 —
Franki franc.	2750 — 2800
" belg.	2425 —
" szwajc.	— 8500 — 8550
Marki niem.	— 2,20 —
Kor. austr.	0,65 — 0,64
czesk.	1375 — 1380
Liry	2200 — 2250
Leje rum.	200

Wiedeń czeki	0,04
Berlin czeki	2,17 —
Miljonówki	1800 —
Ruble (złote)	27,000
(srebr.)	13,000

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	45000	Franki franc.	
Marki niem.	2,05	Funty	
Czeki i wpłaty.			
Belgia	2400	Łondyn	218000
Berlin	2,07,50	Nowy Jork	44000
Gdańsk	2,07,50	Paryż	2775
Praga	1570	Wiedeń	6400

Akcje.

Bank Dyskontowy		3400	
" Handlowy		67750	
" Dla handlu i przem.		22000	
" Kredytowy Warszawski		15000	
" Przemysłowców łwowskich		345	
" Zjednocz. ziem. polskich		14500	
" Związku Spółek Zarobk.		16000	
Kijewski		35250	
Wit i		5000	
Częstocice	153000	Parowozy	14500
Cukier	170000	Zyrardów	150000
Firley	22000	Borkowski	5300
Drzewo	6000	Zawiercie	
Węgiel	158000	Jabłkowscy	13250
Cegielni	108000	Zegluga	4000
Lilipol	81000	Haberbasch	27500
Ostrowiec	72000	Naita	6750
Karasiński	15500	Nobel	17150
Zielński	32500	Gostawica.	60,000
Radzki	37000		

Czas odnowić prenumeratę na marzec.

LICYTACJA
Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dn. 22 marca 1923 r. o godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej № 40, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do M Lipszyca, oszacowanych na Mk. 90 000 składających się z otomany, koloru jasnego, krytej ciemną skórą, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej rano do 1 pp. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska 225.)

Kasa Chorych m. Łodzi
Dr. Ed. Giebartowski
Komisarz.

5686b)

LICYTACJA
Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dn. 16 marca 1923 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Miłsza 55 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ch. S. Rosenthala oszacowanych na 1,950,000 mk składających się z 2-ch warsztatów mechanicznych na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano spis zaś takowych od 9 do 2 pp. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225.)

Kasa Chorych m. Łodzi
Dr. Ed. Giebartowski
Komisarz.

5787s1

Plany koncesyjne
i projekty budowlane opracowuje się Al. Kościuszki
3. I piętro m. 2 od g. 3-6-ej. 149:20

Ogrodnik
leśnik i gospodarz z Poznania skiego z długoletnią praktyką bezdzietny przymie posadę od 1-go kwietnia Oferty do adm. Rozwoju pod „A. D” (429k3)

Kupuję
płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję — zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich. 215K2C

Pokoju
z całonocnym utrzymaniem przy inteligentnej polskiej rodzinie poszukuje lekarz. Oferty sub. S. w administracji. 425s1

Potrzebni furmani
do zwózki cegły. Dowieźć się można w Admin. Straci dz. „Rozwój” 5783

Do sprzedania
okazyjnie 2. piece ozdobne z zagranicznych kafli obejrzeć można w administracji „Rozwoju” 5772s

Torebki pończochy, galanterię męską poleca na raty
R. GRABOWIECKI
Uzielnia 2. 5715b

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 144 róg (Ewan-gienckiej) Łódź. Przyjeżdżać od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 352K6

Wyborową jableczną
Marmeladę
w kubałkach 25-cio i 50-cio klg. po Mk. 3500
za klg. sprzedaje
Hurtownia Rolska
Franciszek Glugla i S-ka
w Łodzi, Południowa 28, tel. 15-32
579162

Z dniem 12 marca 1923 r. otwarta została
Chrześcijańska pracownia kapeluszy „Marja”
Pracownia wykonuje kapelusze damskie po cenach konkurencyjnych. Adres: Łódź al. Główna 31 prawa oficyna m. 45. (405 a3)

Oszczędzaj ten, kto zaopatruje się na wiosnę i lato z góry w firmie
„WYGODA” Piotrkowska 238
najnowsze fasony konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej, ma nufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze.
UWAGA: Wszelkie obstatunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni. (Filij nie posiadamy). (5726K6)

Samochód
4-ro osobowy, w zupełnie dobrym stanie, okazjnie tanio do sprzedania. Obejrzeć można: Senatorska 18, róg Słowiańskiej, w Zakładach Delarsko-Blacharskich i Asfaltowych w każdym czasie. 5793b

TEATR SWIEIŁNY
„NOWOSCI”

Ostatnia miłość księcia Reichstadt

zwanego „ORLĄT”
syna Napoleona I.

Dzisiaj i dni następnych!

Ostatnia nowość!

(5788h)

Dramat historyczny w 6 aktach.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Akcyjne Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych, niniejszym podaje do wiadomości, że dla pasażerów-robotników, pracujących w Zgierzu, Pabjanicach, Aleksandrowie i Konstancynie, a zamieszkałych w Łodzi i odwrotnie, w pociągach porannych będą czynione przy przewozie następujące ulgi:

Robotnicy, zaopatrzeni w świadectwa fabryczne z fotografią osobistą i zaświadczeniem danego Komisarjatu Policji, że zamieszkują w Łodzi, a pracują w we wspomnianych wyżej miejscowościach, lub odwrotnie zamieszkują tam, a pracują w Łodzi, będą mieli prawo korzystania z taryfy ulgowej, jednak li tylko na następujących pociągach: Odchodzących:

- 1) Z Łodzi do Zgierza o godz. 6,00; 6,20; 6,40 rano.
również ze Zgierza do Łodzi „ „ 6,00; 6,20; 6,40 „
- 2) Z Łodzi do Pabjanic „ „ 6,05; 6,30; „
również z Pabjanic do Łodzi „ „ 6,05 i 6,30 „
- 3) Z Łodzi do Aleksandrowa o godz. 5,30 i 6,05 „
również z Aleksandrowa do Łodzi „ „ 6,20 i 6,55 „
- 4) Z Łodzi do Konstancynowa „ „ 6,20 i 7,00 „
również z Konstancynową do Łodzi „ „ 6,20 i 7,00 „

Przy przejazdach pozostałymi pociągami obowiązuje ich taryfa normalna.

Świadectwa fabryczne bez fotografii i policyjnego stwierdzenia miejsca zamieszkania do korzystania z omawianych ulg wogóle nie upoważniają. (5790b)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziłki Piotrkowska 108 6262-0

AI Kredens, sypialki, szafy, bielizniarki, krzesła stoły, otomany, tremo, garderybe sprzedam tanio. Sienkiewicza 69, m. 21, oficyna, pierwsze piętro. Kaliński. 1635-2

Do sprzedania: majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, domy, wille, place, interesy handlowe poleca biuro „Fortuna”, Łódź, Wólczańska 165, tel. 14-98. 1283-12

Kupię sofę lub kozetkę. Oferty z ceną do „Rozwoju” pod „Kozetka”. 1575-5

Do sprzedania powóz, bryczki na gumowych i żelaznych kołach i rolwagi. Radwańska 10. 1728-1

Sprzedam żyrandol elektryczny zegar i obraz olejny duży. Ul. Radwańska 24. 1725-1

DOM i 2 oficyny do sprzedania, w tem 2 pokoje z kuchnią zaraz wolne. Wiadomość: Zagłównicka 30, gospodarz. 1730-2

Sklepy rozmaite, gospodarstwa domy, wille, place. Komu pilno sprzedać, kupić niech się udaje do „Pośrednika” Piotrkowska 197. 1736-1

Meble sprzedaje. Stolarska Orlińska 25. 1748-3

Szafę, maszynę „Singera” 102-ko żelazne sprzedam. Przejazd 24-1. 1746-2

Otomanę, łóżka, krzesła sprzedam Gdańska (Długa) 4-17 lewa oficyna. 1745-2

Buldog rasowy, suka okazuje do sprzedania. Wiadomość od 1-3 pp. Wólczańska 18 m. 7. 1743-5

Sklep z 1 pokojem jest do sprzedania. Wiadomość Płocka 26 A. Łuczak. 1742-1

Kafli używanych lub piec pokojowy kupię. Oferty z ceną do Rozwoju pod „Kafle”. 1739-1

Gmorgowy ogród owocowo-warzywny z zabudowaniami w Łęczycy sprzedaje biuro „Fortuna” Wólczańska 165. Tel. 14-98 1737-3

Nastienne sosnowe 40 t. akacji 20 t. sprzedam, ul. Szefera 5 m. 4 I piętro przy Rzgowskiej. 1735-2

Sprzedam rower z wolnym kołem w dobrym stanie, ul. Sienkiewicza № 51 m. 1 1750-2

Sprzedam sklep rzeźni-zy, pokój z kuchnią lub przyjmę wspólnika z kapitałem od 5 do 4 milionów. Rzgowska 82 Za-jaczkowski. 1759-1

Sprzedam sklep z mieszkaniami. Oferty pod „M” do Rozwoju. 1740-3

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje u panie miejscowe i przyjezdne Piotrkowska 132 -14. 1327-3

Prywatna chrześcijańska, tańca pracownia kapeluszy damskich od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Nawrot 37, m. 7, prawa oficyna, III piętro, Kujawska. 1735-2



Wkrótce

Wielkie
wystawowe
arcydzieło

Demon
Odrodzenia

5757s1

LUNA

Mam koncesję i urządzenie piwarń. potrzebuję wspólnika z lokal-m. Wiadomość Zagłównicka № 24 u gospodarza. 1744-2

Potrzebne worawne szwaczki do szycia futer. Artur Eger Sienkiewicza 105. 1738-2

Młody człowiek ze wsi poszukuje miejsca stangreta dozorca lub do koni. Oferty uprasza się składać do Rozwoju pod „Młody”. 1736-1

Letnisko

3 pokoje z kuchnią w bardzo malowniczej i zdrowej okolicy od stacji kolejowej 10 minut (pod Rogowem) Wiadomość w Syndykacie Rolniczym Kilińskiego 50. 5785-1

Dnia 15 marca r. b. o godz. 12 w południe we wsi Augustów i Janów gm. Nowosolna u sołtysów tychże wsi odbędzie się licytacja na dzierżawę polowania 41681

Magazyn obawia Jana Janiec. Poleca wysortowane obuwie własnego wyrobu do № 36 po cenach bardzo niskich. 1754-1

Poszukuję zdolnej panią do robienia sztucznych kwiatów Sienkiewicza 69 m. 1. 1738-5

Pokój z oddzielnym wejściem i całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Oferty sub „E. F. R.” 1747-2

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25 stoiarnia. 1749-2

Potrzebna panna na praktykę z rekomendacją do sklepu galanterijnego. Zielona № 53. 1758-5

Stolarz meblowy potrzebny do zakładu meblowego. Piotrkowska 101. 1756-1

Potrzebne prasowaczki do pralni ul. Piotrkowska 88. 1753-3

Pokój oddam za wypożyczenie miliona marek, małżeństwa bezdzietnemu lub samotnej osobie. Ul. Rzgowska 82 szewc. 1752-3

Koldry watowe, puchowe, z własnego i powierzzonego materiału. Wykończenie solidne, Ceny umiarkowane. Główna 62, m. 49, Grobelna. 1732-3

Przybliżał się pies biały szpic z obrużą na szyi. Odebrać go można za zwrotem kosztów ul. Nowa 8, m. 19. 1720-1

Zaginal pies rasy wilczej. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Anny № 14, do właściciela, Kauler. 1741-1

Potrzebny zdolny stolarz do tramien i malowania. Przejazd 22, zakład pogrzebowy. 1711-1

Frunki, kapy, obrasy, ręczniki, jak wogóle wszelkie towary lokciowe najtańszej, najwygodniejszej nabyć można u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40, m. 10-1567-3

Zagubione dokumenty

Szczesio Józef zagubił kartę powołania z 1892 r. 1725-1

Kozicki Piotr zagubił portfel z 24-ma tysiącami, z dowodem osobistym kolejowym № 13,707 i metryką wydaną z Jertzowa. 1727-1

Sadło Władysław zagubił dowód osobisty, wyd. w gm. Brass, pow. Łódzki, oraz kartę demobilizacyjną wyd. w Galicji, Nowy Targ. 1754-1

Bereziński Kazimierz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1741-3

Kowalski Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. Kalisz. 1740-5

Malarczyk Bolesław zagubił kartę powołania wydaną w Łodzi. 1752-5

Zbruk Michalina zagubiła paszport polski wydany w Brzezinach 1751-5

Szyja Markiewicz z Ozorkowa zagubił kartę powołania wyd. w P. K. U. w Kutnie. 1755-1

Grzeńska Antonina zagubiła dowód tymczasowy wydany w gminie Koźminek. 1747-3

Sadok Kazimierz z Ozorkowa zagubił kartę bezterminowego urlopowania wyd. w Łęczycy. 1754-1

Zaginal paszport wydany z gminy Wygliszów pow. Łaski na imię Franciszka Klimaszowski go. 1752-5

Pracownia kapeluszy damskich „Lucyna”

ul. Cegielińska 87 m. 18 dojazd tramwajem № 8, przyjmując osobistki i przeróbki podług najnowszych modeli warszawskich i zagranicznych. Poleca się kapelusze gotowe. Ceny bardzo przystępne. 3703d

Dr. Eugenia Gerszuni
Piotrkowska 121

Choroby kobiece i weneryczne kobiet. Przyjmuje od 12 - 1 i od 4 - 6, w niedzielę i święta od 9 - 12. (5714k10)

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 600 mk., za tekstem 500 mk., zwyczajnie 250 mk., wśród drobnych 350 mk., nekrologi 500 mk., komunikaty 500 mk., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenie bezterminowe 50 mk., za wyraz, dużo litery 300 mk., dla poszukujących pracy 50 mk., najniższe ogłoszenie 400 mk., ogłoszenia za najniższe 50 proc. drożej. Zagraniczne ogłoszenia przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-9, po 6-9 dolęza się 50 proc. Za bezterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęto od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabejkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.